GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 92. — W Srodę dnia 17. Listopada 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 14. Listopada.

Przeiechał tędy C. Rossyiski Kamerjunker i Sekretarz legacyi od poselstwa przy Król. Niderlandzkim dworze, Xiążę Galiczyn, wysłany gońcem z Hagi do Petersburga.

Król. Sardyński nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy tuteyszym dworze, Chevalier de Brême, przyiechał tu z Lipska.

Z Reichenbach, dnia 1. Listopada.

Wyszło tu następuiące publiczne obwieszczenie:

„Królewska Prześwietna Regencya w Wrocławiu powzięła z sprawiedliwym wstrętem wiadomość o haniebney odezwie, którą zbrodnicza ręka w nocy z 23. na 24. Października r. b. publicznie w Langenbielau przylepiła. Obowiązkiem iest każdego, przykładać się wszelkiemi sposoby do wykrycia zbrodniarza, a w poleceniu Prześwietney Regencyi temu, coby wskazał autora rzeczoney odezwy, tak, iżby mógł być pociągniętym do prawney indagacyi i kary, zapewnia się, przy zataieniu nazwiska, 200 Talarów nagrody. Reichenbach, dnia 1. Listopada 1830.

Czirn Tervitz, Król. Tayny Radzca Regencyiny w poleceniu Król. Prześw. Regencyi w Wrocławiu."

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 4. Listopada.

N. Król przyimował wczora po kolei na prywatne posłuchania: Marszałka Maison, Hrabię Montalivet, Posła północney Ameryki, Admirała Rigni (to posłuchanie trwało

blisko 2 godziny) i Dyrektora mennicy, który mu przełożył nowe monety złote i srebrne z iego wizerunkiem.

Pan Serrurier, Szef pierwszéy Dyrekcyi Ministerstwa spraw zagranicznych, mianowany iest Posłem przy rządzie Zjed. Stanów północnéy Ameryki.

Wczora o godzinie 1., zgromadziła się Izba Deputowanych, jednakże niebardzo licznie; nowoobrani Deputowani zaięli mieysca na lewéy stronie; Pan B. Delessert zabrał krzesło prezesoskie iako Wice - Prezydent. Gdy Izba przystępowała do mianowania biur swoich, wszedł Pan Guizot i został zaraz otoczonym od winszuiących mu szczęścia Deputowanych. Podczas udawania się do biur swoich, wszczęła się rozmowa między PP. Kaź. Përier, Louis i Guizot, z któréy, iak się zdawało, bardzo byli ucieszeni. O godzinie 3. powrócili Deputowani, i nowi Ministrowie zasiedli swe mieysca. Zaczęło się sprawdzanie pełnomocnictw. Jeden z nowych Deputowanych, Pan Voyer Argenson, chciał przepisaną przysięgę tylko z zastrzeżeniem „postępów opinii publicznéy lub zmienić się mogącéy woli samowładnego ludu" wykonać. Pan Dupin starszy zmył mu należycie głowę, nic to jednak niepomogło, aż dopiero przewiduiąc, iż pomimo pełnomocnictwa samowładnego ludu, czeka go oddalenie z Izby, wykonał słowo w słowo żądaną przysięgę. — Pan Laffitte miał mowę pożegnawczą i dziękczynną jako były Prezes Izby. Aby obrać nowego Prezesa niebyła Izba kompletną.

General Semelé przybył dnia 30. Października do Strasburga. Courrier du Bas-Rhin zapewnia, iż iest w ważne pełnomocnictwa opatrzony.

Wiele z tuteyszych dzienników udziela już swoie zdanie o nowém Ministeryum. „Czyż — mówi między innemi National — uczyniony wybór, owoc tak długich i trudnych narad, nada Izbie nowe życie? Pozyskaż większość głosów? Nikt niemoże w téy chwili odpowiedzieć na te pytania; ale oczekiwać tego można, że Izba uzna się za dotkniętą i rościć będzie wielkie pretensye. Cząstkowe wybory mało zmieniły istotę iéy. Ministeryum będzie musiało walczyć razem z przyiaciołmi Pana Broglie i Guizota i z tymi, którzy postanowili wspierać stronnictwo P. Perier i Molé. Stémwszystkiém w Izbie znayduie się wielka liczba mężów, którzy do żadnego stronnictwa nienależą i z przywiązania do spokoyności, i porządku, chętnie się z rządem łączą. Żeby zaś ci w Prezesie rady — mężu, który z wszystkich Francuzów naywięcéyby w zmianie rządu stracił — upatrywali przyiaciela anarchii, ani pomyśleć można" i t. d. — Goniec francuzki tak się wyraża: „Pomimo wszelkich intryg, opuściliśmy nareszcie stanowisko, które dla nas mogło być bardzo zgubném, nastąpiła widoczna poprawa składu Ministeryum. Ciesząc się z téy zmiany, dalecy jesteśmy od mniemania, że przezto wszystkie niedogodności położenia naszego natychmiast uprzątnione zostaną, że handel jakoby laską czarodzieyską ożywionym będzie, że niechęci znikną, a zaufanie wróci. Ale przecież jakaś nadzieia lepszéy przyszłości istnie, a to już jest niezaprzeczenie ważną korzyścią. Po błędach przez przeszłe Ministeryum popełnionych, należało mieć mniéy dumy jak przywiązania do oyczyzny, aby urząd Ministra przyiąć. Nieoczekuymyż tedy po nowém Ministeryum zanadto wiele, ani téż tego wymagaymy. Trzeba je z początku wspierać, pozwolić mu czasu, aby się utwierdziło i pierwsze zawady uprzątnęło. Dopiero wtedy, jak się z swoiém położeniem zupełnie pozna, wymagać będzie można, ażeby uiściło nadzieie, do jakich naród jest po niém upoważnionym. Ministeryum, utworzone przez wpływ przyiaciół Lafayetta, Panów Dupont i Lafitte, liczy pomiędzy sobą męża, który się przez 15 lat naykorzystniéy zawodowi obrońcy poświęcał. Przy darze wymowy posiada P. Merilhou odwagę, stałość w zasadach, prostą, poczciwą duszę; te przymioty ziednały mu szacunek P. Dupont. Hrabia Montalivet należy do nowéy generacyi. W świetném położeniu swoiém mógł się zawsze tego spodziewać, że kiedyś w spokoynieyszych dniach dostanie się do stéru rządu. Jeżeli zaś teraz już, w czasach burz politycznych, które nieiednego statystę zgubiły, wziął na siebie ciężar, który zaledwie młode iego barki podnieść zdołaią —

wszyscy znaiący go bliżéy, powiedzą, że to nie z dumy, ale z przywiązania do kraiu uczynił. Wreszcie duch i charakter jego obznaymi go wkrotce z nową posadą swoią. Niebędzie on się uważał za exekutora testamentu P. Guizot; ten owszém wystawił mu przykład, czego w rządzeniu unikać należy" i t. d. — Przeciwnie czytamy w Dzienniku Sporów: „Francya otrzymała — mówi — nowe Ministeryum; czemu? — niebędziemy roztrząsać. Tyle tylko wiemy, że zmiana ta nienastąpiła dla przypodobania się obiorcom, bo ci przez wybory swoie pokazali, że chcą utrzymać dawne; tożsamo powiedzieć można o Izbach. Opuściliśmy więc tor konstytucyinego rządu? Chcąc o teraźnieyszych Ministrach sąd wydać, oczekiwać będziemy ich czynów. Aż do téy chwili ma atoli Francya prawo pytać się: Jakaż burza oddaliła nagle od tronu mężów, jakimi są P. K. Perier, Guizot, Molé, Broglie, Dupin, Louis i inni? Pomiędzy nimi niemasz jednego, któremuby naród niemógł zaufać. Utrzymanie kredytu wśród nayokropnieyszego wstrząśnienia, jest dziełem P. Louis; utrzymanie pokoiu z zagranicznémi mocarstwami, P. Molé; utrzymanie porządku wewnątrz, Pana Guizot. Ocalenie swobód narodowych, jest dziełem P. K. Perier, Dupin, wszystkich. Takie imiona zdobiłyby dłużéy każde Ministeryum. Więcéy nieżądamy od ich następców." — Kula mówi: „Z teraźnieyszych Ministrów trzech tylko należy do lewéy strony: P. Laffitte, Dupont i Merilhou. Czy to będzie dostateczném? — wątpimy. Czemuż lewa strona niema większéy liczby reprezentantów? Gdzież iest ta zgodność, którą nam obiecano i któréy mieliśmy prawo oczekiwać? Ale cierpliwość; pragniemy, aby P. Laffitte i iego dway koledzy tyle energii posiadali, iżby mogli gabinet opanować, pociągnąć i za zdaniem swojém Izby i t. d."

Kommissya śledcza Izby Parów po ukończonem w dniu 29. p. m. słuchaniu byłych Ministrów, słuchała mnóstwo świadków; między tymi znaydowało się siedmiu Kommissarzy policyi, adwokat Plougoulm, Generał Hulot, P. Marchal, jubiler Pilloy, xięgarze Mesnier, Feret i Delangle, Generałowie Defrance i Talon, handlerz likierów Parusset, Pani Recamier i akademik Arago. Pięciu świadków wezwanych opuściwszy Paryż niestanęło; są zaś ci: adwokat generalny Bayeux, dozorca więzienia Bonneau, Generał St. Chamans, były mer Paryża Hutteau d'Origny i P. Champagny. Pomiędzy osobami wczora przesłuchanemi, znayduie się Hrabia Lobau, Generał Tromelin, sekretarz P. Champagny i Podintendent woyskowy Dubois, Dyrektor więzienia Bicetre, Bequerel i t. d.

Dziennik Sporów czyni uwagę: „Kommissya Izby Parów nieogranicza śledztw swoich na uchwałach z dn. 25. Lipca, ale rozciąga je na wszelkie fakta, maiące pośredni lub bezpośredni z nimi związek. Kommissarze roztrząsnęli wszelkie przygotowane kroki i śledzili szczególne powody wszystkich uchwał, które Ministrowie od dn. 8. Sierpnia r. z. wydali. W sali Izby Parów w czasie processu, nastąpią pewne zmiany. Prezes niebędzie siedział na krześle swoiém w zwykłém półkolu, lecz wpośród Parów nieco wyżéy nad ławkami Ministrów. W półkolu owém maią urządzić 70 siedzeń dla synów Parow. Kratki zaymą to mieysce, gdzie obecnie mownica stoi; przed temi postawią krzesła dla obrońców oskarzonych, a bliżéy zaymą mieysca Deputowani, sprawuiący obowiązki publicznego Ministeryum.

Czwartéy legii tuteyszéy gwardyi narodowéy, ktora ciągnieniem losu przeznaczoną iest do odbywania pierwszéy służby w pałacu Luxemburgskim, iest Pułkownikiem Hrabia Montalivet.

Sąd policyi poprawczéy w Lodeve, skazał maytka iednego na iednomiesięczne więzienie, za wołanie: Niech żyie Karol X.!

Goniec Francuzki umieścił list Pułkownika Valdez z Bajonny d. 29. Października, do iednego z przyiacioł w Paryżu, w którym powiada, iż to iest prawda, że ustąpił z kraiu hiszpańskiego, lecz że w ogólności poniósł tylko nieznaczącą stratę z 40 ludzi i ma nadzieię, iż wkrotce będzie znowu mógł wkroczyć do Hiszpanii.

Dziennik Globe donosi, iak powiada, z dobrego źródła: „Xiążę Wellington ka-

zał się zapytać gabinetu madrytskiego, czyli iest w stanie wystawić na przyszłą wiosnę 80,000 ludzi, skoroby Anglia zobowiązała się wziąść na siebie całe ich uzbroienie; Generał Bourmont miałby otrzymać dowództwo téy armii, któréyby było przeznaczeniem, pociągnąć ku granicy francuzkiéy. Prócz tego miałaby Hiszpania wystawić na iesień woysko odwodowe z 50,000 ludzi. Dano odpowiedź, iż Hiszpania może w przeciągu dwóch miesięcy 80,000 ludzi wystawić."

Z dnia 5. Listopada.

Monitor dzisieyszy donosi, iż Król onegday odebrał nowe listy wierzytelne z rąk Posła północno-amerykańskiego Pana Rives, a dnia 29. z. m. z rąk Toskańskiego Ministra Rezydenta, Pana Berlinghieri.

Król, w towarzystwie Generała Lafayetta i Marszałka Gérard, rozdawał wczora deputacyom czterech legii gwardyi narodowéy obwodu Paryzkiego, 29 chorągwi. Potém przeciągnęły przed Królem deputacye powtarzaiąc okrzyk: Niech żyie Król!

Królewskiém postanowieniem z d. 4. m. b., kontrasygnowaném przez Pana Laffitte, został Radzca Stanu i Deputowany Pan Thiers, Podsekretarzem Stanu w wydziale finansów mianowany.

Onegday wieczor przyimował Król Nunцyusza, a potém Pana K. Périer. Wczora pracował on po kolei z Panami Laffitte, Sebastiani, Gérard i Maison.

X. Następca tronu wyieżdża w przyszłą niedzielę przez Orleans, Moulins i Lugdun do Grenoble, dla odbycia w tych miastach przeględu gwardyi narodowéy.

Pan Girod podziękował za prefektostwo policyi.

Na wniosek Pana Bernard, odłożyła Izba Deputowanych mianowanie nowego Prezesa do następnego czwartku, aby uniknąć zarzutu, iż podobne wybory uskuteczniа w tak nielicznem zebraniu.

Konstytucyonista tak się względem mowy Króla Angielskiego wyraża: „Dwa główne punkta uderzaią w téy mowie: doniesienie o wkrótce nastąpić maiącém uznaniu Don Miguela i wmieszaniu się do spraw Hollandyi w porozumieniu z Sprzymierzeńcami Anglii. Dwa te punkta bardzo zaprzątaią umysły; staraią się dociec, jakieby ztąd wyniknąć mogły skutki dla powszechnego pokoju. Co do wmieszania się w interesa Belgiyskie, nie wyrażono się bynaymniéy o sposobie, w iakimby to nastąpić miało, a zatém można w tym względzie tylko domysły tworzyć. Jeżeli wmieszanie się nastąpi w porozumieniu z Francyą, tedy mamy nadzieię, iż będzie ściśle moralném, iż niepodległość belgicka niebędzie tkniętą, i że ludowi zostawiona będzie wolność urządzenia swoich interesów. Ten jest jedyny środek utrzymania pokoiu w Europie."

Dowódzca 11go okręgu woyskowego żalił się przed Wice-Królem Nawarry, iż woysko hiszpańskie ścigaiąc konstytucyonistów hiszpańskich, wpadło na grunt francuzki i oświadczył mu, że jeżeliby takie zgwałcenie granicy raz jeszcze nastąpiło, woysko francuzkie odebrałoby rozkaz, ażeby gwałt gwałtem odparło.

Zapewniaią, iż Hrabia Ofalia, Poseł hiszpański przy naszym dworze, podał zażalenie, że rząd francuzki cierpi organizowanie oddziału ochotników francuzkich, w zamiarze wspierania planów wychodzców hiszpańskich.

Niemamy ieszcze wiadomości o losie Miny. Odważył on się, postąpić aż do Tolozy, lecz dla wstrętu mieszkańców niemógł do niéy wciągnąć.

Dnia 22. z. m. umarł w Madrycie Infant Don Eduardo, wtory syn Infanta Francisco.

Galotti przybył na Sycyliyskim brygu do Korsyki. (Został więc wydanym.)

Piszą z Nauplion, iż rząd grecki kazał oddać twierdzę Karabuzę na wyspie Kandyi flotom trzech mocarstw sprzymierzonych.

Z dnia 6. Listopada

Pan Kaz. Perier miał wczora półtoragodzinne posłuchanie u Króla. Potém pracował Monarcha z Ministrami woyny i spr. wewn.

Wczora przed południem naradzali się wszyscy Ministrowie u Pana Lafitte.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Deputowanych, czytał P. J. Lefêbvre raport kommissyiny względem ostatecznego zamknięcia rachunków za rok etatowy 1828. Na tém po-

siedzeniu oświadczył Pan Mauguin, iż za 8 dni żądać będzie od Ministrów wyiaśnień względem mowy Króla Angielskiego, przy otwarciu Parlamentu. Natychmiast wszedł Minister marynarki na mownicę i zabrał głos w następuiących wyrazach: „Ministeryum będzie zawsze niebawnie udzielać Izbie wszelkich wyiaśnień, iakich spokoyność i godność kraiu wymagać będzie; poczytuie się za szczęśliwe, iż może donieść, iż nam wszystko spokoyną zwiastuie przyszłość; iż dokument (mowa Króla Angielskiego), o którym nadmieniono z téy mownicy, iest zaspakaiaiącym we względzie pokoiu Europy; iż niema żadnego dyplomatycznego zawikłania, któreby mogło kazać się lękać nadwerężenia tego pokoiu; i że Król Francuzów utrzyma zawsze znaczenie, iakie przynależy narodowi, którym ma szczęście rządzić.“ Oświadczenie to przyięto z powszechnym oklaskiem i solwowano sessyą o godzinie 5.

Temps uważa: „Teraźnieysza kryzys na giełdzie nastręcza nowemu Ministrowi finansów wyborną sposobność, dania dowodu swoiéy zręczności i usprawiedliwienia zaufania, które iest do osoby iego przywiązane! Zniżenie kursu papierów nie iest rezultatem iego wyniesienia na Ministra, lecz może rezultatem iego związków. Czas ieszcze, naprawić tę pierwszą klęskę wyraźnieyszém wyznaniem wiary, od złożonego w dniu 3. m. b.“

Z Tulonu donoszą pod d. 31. Października: „Dwanaście statków odchodzi dziś do Algieru, skąd woysko na nich do Francyi powróci. Płyną tam także okręty parowe „le Commerce du Havre“ i „le Nageur“ dla odbywania służby nabreżnéy. Organizowanie woyska arabskiego szybko się w Algierze uskutecznia, dwa bataliony, ogółem 1100 ludzi liczące, iuż są ubrane. Wielu podoficerów armii weszło z wyższym stopniem do tego woyska.“

Depesza telegraficzna z Bajonny d. 2. m. b. potwierdza wiadomość o klęsce Generała Miny i o jego w kray francuzki powrocie, po dwudziennem błąkaniu się między górami. Szczątki jego woyska, może 100 ludzi, poszły w rozsypkę. Niektórzy poszli do Mauleon, inni chcą się połączyć z oddziałem Pułkownika Valdez, który się zbiera znowu nad uściem rzek Adour i Gave.

U tuteyszego xięgarza Ladvocat, wyszło w tych dniach pisemko p. tyt.: „Memoire justificatif du maréchal Marmont, duc de Raguse.“

Dwieście oficerów staréy armii zgromadziło się onegday, dla ułożenia petycyi do Izby Deputowanych, w któréy dopraszaią się o cofnięcie ustawy, przez którą wszystkie r. 1815. ogłoszone w armii nominacye uchylone zostały.

Mnóstwo robotników bez chleba, opuszcza stolicę, powracaiąc do swych domów; inni wchodzą do woyska.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 26. Października.

Chcąc oznaczyć aktem dobroczynności urodzenie swéy Infantki, wydał Król przebaczenie dla wszystkich za mnieysze zbrodnie uwięzionych osób.

Podług naszéy Gacety panuie w pogranicznych prowincyach powszechny zapał przeciw wychodzcom. Wszyscy mieszkańcy biorą się przeciw nim do broni. Prowincya Alava, dowiedziawszy się o nayściu kraiu, wysłała niebawnie 8 kompanii pod rozkazami Don V. Verastegin. Pomieniony dziennik zawiera także, w dowód powyższego twierdzenia, kilka wydanych w Nawarze i Biskai odezw przeciw powstańcom. Król podziękował Stanom Prowincyalnym w liście z d. 19. m. b. za wierność i usiłowania w odparciu postańców. List ten kontrasygnował Zambrano.

Hrabia Espanna kazał niedawno rozstrzelać 6 oficerów od iednego w Katalonii garnizonuiącego pułku.

Anglia.

Z Londynu, dnia 3. Listopada.

Xiążę Oranii przybył tu dziś na Rotterdamskim okręcie parowym.

Xiężna Berry mieszka tu w małym prywatnym domu na wschodniéy stronie Montague-Square.

Wspominaiąc o zamierzonem uznaniu Don Miguela tak się Spectator wyraża: „Zadziwiać to w rzeczy saméy musi, iż właśnie

ofiaruiemy nasze uznanie w chwili, podług nadchodzących tu z Portugalii doniesień, kiedy rząd Don Miguela bliskim iest upadku. Jeżeli mieliśmy słuszną, niemieszać się, aby go zrzucić, niemamy też pewnie słusznego powodu, aby go utrzymać na nogach, kiedy upada."

Zaburzenia w Kent naygroźnieyszą przybrały postać.

Z dnia 5. Listopada.

Wczora wieczór odjechał Xiążę Cambridge do Hannoweru.

Xiążę Oranii odbywa swe czynności na piśmie i ustnie z Xiążęciem Wellingtonem.

Onegday gdy w Izbie niższéy zdawano sprawę względem adresu podziękowania, chcieli ieszcze niektórzy członkowie zrobić dodatki do niego, lecz się to nieudało.

Wydarzaiące się często podpalania posunęły się już niestety do Sussex.

Szalone wybuchy pospólstwa przeciw nowéy policyi wciąż trwaią. Nowy Minister spraw wewnętrznych we Francyi Pan Montalivet, jestto syn Ministra tegoż nazwiska za Napoleona. Ma on dopiero 29 lat.

Goniec powiada: „Słychać, iż pierwsza obrada względem stanu Niderlandów wczora się odbyła. Mieli się na niéy znaydować Posłowie wszystkich mocarstw, wyiąwszy Posła Niderlandzkiego, Barona Falck, któremu słabość zdrowia niepozwoliła być przytomnym."

Tego rana nadeszły depesze Lorda Heitesbury z Petersburga dnia 20. z. m.

Z dnia 6. Listopada.

Wczora w Izbie niższéy znalazł P. O'Connell powód użalania się w nieprzyzwoitych wyrazach na niedołężność, jak powiedział, naszego gabinetu. Pan Croker oświadczył na to, że jeżeli Panowie mieli w tym guście coś do powiedzenia, powinni to byli umieścić w adresie podziękowania, który przecież przepuścili. Pan Hobhouse reklamował wolność mówienia w Izbie (oklask) i powiedział, iż mowa Króla bardzo zraziła publiczność, że należy przedsięwziąść wsteczne kroki, gdyż lud nieścierpi mieszania się w interesa Niderlandzkie, i że kray niebędzie wspierał spróchniałego systematu.

Sir R. Peel odpowiedział na uczynione mu zapytanie, iż niebędzie podanym wniosek o wyznaczenie Kommissyi do roztrząśnienia nędzy kraiu, lecz że sami Ministrowie przełożą środki w celu przyniesienia naywiększéy, ile można, ulgi ludowi.

Sun zawiera: „Dowiaduiemy się, iż rozpoczęte przez nasz rząd układy względem uspokoienia Belgium są w naylepszym ruchu i zdaią się obiecywać pomyślny wypadek, kiedy Deputowani belgiyscy przyrzekli przyłożyć się wszelkiemi sposoby do nayprędszego téy rzeczy ukończenia. Zapewniaią, iż iednym z warunków iest ten, żeby strona, pozostaiąca w posiadaniu Antwerpii, zapłaciła szkodę przez bombardowanie zrządzoną."

Zdaie się, iż rząd oczekiwał poruszeń ludu podczas otwarcia Parlamentu, albowiem oddziały gwardyi grenadyerów były we wtorek od godziny 12 wciąż pod bronią w bliskości Parlamentu. Regularne patrule są dzień i noc ieszcze teraz w ruchu, i wszystkie pułki londyńskie maią rozkaz, ażeby w razie potrzeby wspierały niebawnie władzę cywilną.

Włochy.

Król Jmć Neapolitański, mianował swoiego młodszego syna, Xięcia Capua, naczelnym wodzem marynarki.

Z Liworna, dnia 27. Października.

Orszak przybyłego tu Deja algierskiego, składa się z 30. mężczyzn i 42. kobiet, rzeczy iego z około 150 kufrów; niektóre z nich bardzo ciężkie i sam Dej daie na nie baczenie. Mieszka on tu w domu wieyskim niedaleko miasta. W Neapolu mu się niepodobało, naywięcéy dla tego, iż Neapolitańczykowie niesą przyzwyczaieni do ubioru wschodniego; nieznośnym mu także był dozór policyi, która nad tém czuwała, żeby od żebractwa i natrętów niebył napastowanym. Jestto pospolity Turek, który znayduiąc się na okręcie, naywięcéy tylko jadł surową cybulę i ser. Pozostał przez obydwie noce podróży na pokładzie, i bawił się naywięcéy warcabami. Były iego Minister marynarki i kapelan, są to naycelnieysze osoby iego orszaku. O kobietach mówią, iż żadna

z nich nieiest urodną podług wyobrażeń europeyskich, wyiąwszy iednę egipcyankę, która iest dosyć ładna. Dej ma kilka córek, z których iedna ma dopiero kilka miesięcy; synów niema.

Niderlandy.

Z Antwerpii, dnia 5. Listopada.

Wyszło tu następuiące „Doniesienie dla mieszkańców Antwerpii“: „Rzeczy maią także nadal ieszcze pozostać in statu quo; wznowienie kroków nieprzyiacielskich zapowiedziane będzie z obu stron trzema dniami wprzody. — (Podp.) Baron Chassé. F. Chazal.“

Wartość spalonych na składzie towarów podaią teraz na 8 millionów.

Wciąż się tu ztąd wynoszą mieszkańcy; naywięcéy na wsie lub do pobliższych miast; inni zaś zapewne więcéy do nas niepowrócą. Jeżeli ten stan rzeczy dłużéy potrwa, wkrótce tak niegdyś ożywiona i kwitnąca Antwerpia stanie się pustynią.

Z Bruxelli, dnia 8. Listopada.

Wszyscy woyskowi byłéy armii belgickiéy odebrali rozkaz, ażeby odsłużyli czas swóy w woysku narodowém, ieżeli niechcą być za ieńców woiennych uważanymi.

Belg odpiera pogłoskę, iakoby w dniu otwarcia kongressu narodowego zaburzenia w Bruxelli wybuchnąć miały. Użala się także na leniwe prowadzenie wytoczonéy przeciw Don Juan van Halen indagacyi. Ostatniemu pozwolono teraz przyimować w więzieniu odwiedziny.

Z Hagi, dnia 8. Listopada.

Dowiaduiemy się, że Poseł francuzki wyiechał ztąd przedwczora do Paryża.

W zeszłą środę Poseł angielski przy tuteyszym dworze, w interesie zatargów o granice w Ameryce, Sir Howard Douglas, wsiadł na statek parowy „Xiążę Fryderyk“ do Antwerpii, z ważném iak mówią, poleceniem. Wielu mniema, że odjazd obudwóch tych Posłów ma związek z naszemi interesami.

Wydziały drugiéy Izby ukończyły narady nad projektem do prawa, podług którego podatki utrzymane być maią na téy samén stopie, na iakiéy były w r. b.; iakoteż nad prawem o podatku gruntowym; oddały one iuż rządowi uwagi swoie.

Generał-Porucznik van Geen wydał następuiący rozkaz dzienny do swoiego woyska:

„Żołnierze!

„Od chwili wybuchnienia rozruchów na południu naszéy drogiéy oyczyzny, musieliście walczyć z samemi tylko przeciwnościami, których główną przyczyną była zdrada waszych towarzyszów broni. Teraz szeregi wasze zostały oczyszczone, a zaufanie wróciło wpośród was. — Skrzywdzenia, iakie w Bruxelli, Antwerpii i indziéy ponosić musieliśmy, wściekłość bezecna przeciwko nam, mordowanie waszych towarzyszów i waszych oficerów, nawet wtenczas, gdy się poddali i broń złożyli; niegodziwe obchodzenie się z choremi w lazaretach, pastwienie się nad trupami poległych waszych ziomków — wszystko to woła o pomstę. Woysko odbiera codzień posiłki; synowie nayznakomitszych i naybogatszych ziomków waszych wstępuią dobrowolnie w wasze szeregi, aby walczyć pod starożytną sławną chorągwią domu Oranii, która na kończynach kuli ziemskiéy powiewa. Woysko niebędzie się długo wahać w wyborze: raczéy umrzeć z sławą, iak żyć w hańbie. — Daléy więc, żołnierze, od nayniższego do naywyższego, daléy, dobrze myślący, łączcie się około mnie, którego N. Pan zaufaniem swoiém zaszczycił. Wasz Generał starać się będzie okazać się godnym tego zaufania. Póydźcie za moim przykładem, żołnierze, i pomniycie na rozkaz dzienny, w którym powiedziano, że zniewieściałość i nieposłuszeństwo naysurowiéy karane będą, a odwaga, zimna krew i wierność, odniosą nagrody. Posłuchaycie mię raz ieszcze, towarzysze oręża! Bądźcie nieulęknieni i gardźcie niebezpieczeństwem. Walczycie za naysprawiedliwszą sprawę. Winniście bronić każdéy piędzi waszéy własnéy ziemi; do was należy wszystko, co macie nayświętszego na ziemi, zasłaniać przeciw nieprzyiacielowi. Niech, iak niegdyś u oyców naszych, zgoda siły nasze powiększa. Niech nasze ofiary niebędą daremne, niech hasłem całe-

go narodu będzie: Niech żyie oyczyzna, niech żyie Król!"

Dan w główney kwaterze naszéy w Breda, d. 5. Listopada 1830. r.

Generał - Porucznik, naczelny wódz, van Geen."

Dzienniki hollenderskie robią nad tą odezwą następuiące uwagi: „Głos ten dobitny odezwie się zapewne w duszy wszystkich prawdziwych Niderlandczyków. Nie od rzeczy zdaie nam się przytoczyć tu uwagę, że Generała van Geen iako rodem z południowych Niderlandów nie należy liczyć do innych współziomków iego, albowiem służba iego woyskowa nie datuie się dopiero od roku 1815; iuż dawniéy przedtém służył on Hollandyi i był iéy w każdych okolicznościach wiernym. Dał on wierności téy dowody równie w Indyi, iakoteż i w Namur, gdzie przez rostropne kroki utrzymał władzę prawną."

Podług doniesień z Antwerpii z dnia 5. m. b. układano się ieszcze z cytadelą. Kapitan fregaty, stoiącéy blisko miasta przybył do wałów i zapytał P. Rogier i władzę woyskową: czy prawda, że siłę zbroyną w Antwerpii nowy oddział woyska powiększył. Odebrawszy zaspokaiaiące obiaśnienie oświadczył z swoiéy strony, że i fregaty i cytadella nie odebrały także świeżego zapasu prochu i żywności. Potém udał się Kapitan z P. Chazal do cytadelli, aby się ułożyć o wolny spław statków kupieckich na Skaldzie. — W mieście panuie wielka posępności cisza. Dowódzcy Bruxelczyków chwycili się ostrych środków w celu utrzymania spokoyności. Prawda, że wiele broni z sobą przywieźli, ale mało iest pomiędzy tą zdatnéy do użycia; większa część dział musi być przelana.

W niektórych mieyscach Belgium obrano xięży katolickich na kongres. Jeden z dzienników Brabanckich powiada: „Zdaie się, iż niebo przedłużyło życie sędziwego Arcy-Biskupa Mechlińskiego, ażeby był naczelnikiem rządu."

Turcya.

Gazeta Powszechna zawiera list z Tryestu dnia 28. Października, w którym wyrażono: „Kapitan okrętowy Sirovich, przybyły z Alexandryi, powiada, iż przeznaczona do Kandyi wyprawa z 10,000 ludzi woyska lądowego, dnia 18. Września z pomyślnym wiatrem ztamtąd wypłynęła. Wkrótce więc będzie się można o iéy działaniach dowiedzieć." — Przez Maltę odbieramy następuiące urzędowe udzielenie z dn. 22. Września: „Maurowie bliskiego wybrzeża Tudalis, jakie 30 mil morskich wschodnio od Algieru, zatrzymali jeden bryg handlowy maltański i jeden sardyński i zrabowali z nich ładunki. Ekwipaż statku maltańskiego znayduie się w ręku rabusiów, ktorzy go tylko za okupem chcą wydać Konsulowi Angielskiemu. Obawiać się należy, iż jeszcze wiele podobnych łupieztw dopuści się ludność, która od zaięcia Algieru przez Francuzów, zostaie bez porządku i dozoru i całkiém rabusiostwu poświęcać się może. Przy swoich szczupłych siłach zbroynych, niemogą Francuzi żadnym sposobem rozciągnąć swoiego skutecznego wpływu za obręb stanowisk warownych." — Podług listu z Korfu dnia 8go Października, Porta ogłosiła wybrzeże Albanii za będące w stanie blokady, ażeby rozpoczęte przytłumianie powstania tém dzielniéy popierać. Tym końcem przeznaczono oddział z 7. okrętów woiennych; dwa z tych że zawinęły już do Prewezy, a bryg dowodzony przez Machmeta Schape, zarzucił kotwicę przed kilku dniami w tymże porcie. — Inny list z Korfu donosi, iż się powiodło okrętom rządu greckiego, zabrać dwóch rozbóyników morskich w zatoce Salonichi i uprowadzić do Nauplia, gdzie maią być sądzeni.

Wołoszczyzna.

Gazeta Agramska (Zagrebska) z dn. 3. m. b. donosi: „Podług naynowszych wiadomości z Bukarestu, wybuchła w dystrykcie Romunucz, w małéy Wołoszczyznie, w położonéy na prawym brzegu rzeki Alt wsi Csoroj pomiędzy cyganami nanowo zaraźliwa, o śmierć przyprawiaiąca, wszystkie znamiona powietrza morowego maiąca choroba, która podług doniesienia Kaimakana Krajowy, ma być istotną zarazą morową, a którą cygani w odkopanéy w Słatynie pace z zarażoną odzieżą, do Csoroj przenieść mieli. — Na pierwszą o tem wiadomość przerwano związki z innémi mieyscami, a wzdłuż rzeki Alt nayściśleyszą ustanowiono kwarantanę.

(Dodatek.)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 92.
(Z dnia 17. Listopada 1830.)

Rozmaite wiadomości.

Powszechna Gazeta Państwa Pruskiego zawiera w artykule z Bruxelli dn. 4. Listopada, co następuie: „Na wczorayszych zgromadzeniach wyboru Deputowanych na Kongres narodowy, uważano bardzo wielu xięży. Gazeta **Prawdziwy Patryota** rzuca w tym względzie następuiące pytanie: Jeżeli xięża maią prawo, głosować pospołu przy wyborze reprezentantów narodu i urzędników administracyinych mieyskich i wieyskich, niemaż nawzaiem lud prawa obierania swoich Papieży, Biskupów i Plebanów?“

Donoszą z Wiednia, iż N. Cesarz Austryacki rozkazał przedsięwziąść nayskutecznieysze środki przeciw cholerze i grożącemu ztąd niebezpieczeństwu, tak iż żadnéy w téy mierze obawy mieć nietrzeba.

Fr. Marszałek Marmont spodziewany iest w Wiedniu, gdzie podobno ma mieszkać.

Dnia 3. m. b. iako w wigilią imienin N. Cesarzowéy Austryackiéy udały się Stany Węgierskie w Preszburgu do NN. Cesarstwa dla wynurzenia swoich życzeń. Xiążę Prymas winszował po łacinie, a Cesarzowa odpowiedziała także po łacinie. Dnia 4. odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym; wieczorem miasto było oświecone.

Listy z Londynu donoszą. że maiątek Karola X. z Francyi w gotowiźnie tam przesłany, czynić będzie 2,500,000 procentu.

Względem Portugalii maią połączone mocarstwa europeyskie wkrótce stanowcze wydać postanowienie.

Donoszą z Rossyi: „Sławny poeta Puszkin przełożył na język rossyiski dzieła sławnego poety polskiego Mickiewicza, i zamyśla teraz, iak słychać, wydać poema o woynie tureckorossyiskiéy.“

Jedno z pism niemieckich umieściło nastepuiącą wiadomość o ilości pism peryodycznych w prowincyach Polskich: W wolnem mieście Krakowie maiącem z obwodem swym 107,934 mieszkańców, wychodzi 5 pism peryodycznych; w Królestwie Polskiém, w Litwie i w Guberniach od Polski do Rossyi przyłączonych, razem maiących ludności 15,377,389 wychodzi pism 39; w Xięstwie Poznańskiém na 1,984,124 mieszkańców, iedno; a w Galicyi maiącéy 4,226,968, cztery; czyli razem na 21,696,416 ludności wychodzi pism peryodycznych 49, to iest iedno na 442,784 osób.

Zamiłowanie muzyki w Czechach. Młynarz pewien w małéy wioseczce Beraun w Czechach, cały prawie swóy maiątek 68,000 złp. wynoszący, użył na założenie Konserwatoryum muzycznego. W dniu installacyi tegoż, 80 wieyskich muzykantów wykonało Requiem Mozarta i Miserere Palestryny, tak wybornie, iak gdyby wszyscy byli wirtuozami.

Kanton Freyburski w Szwaycaryi zdaie się w ieden wielki klasztor zamieniać; oczekuią tam znacznéy liczby **Zakonnic Świętego serca**; Francuzcy Trapiści pragą tam osiąść, Jezuitów iuż się znayduie wiele i ieszcze znaczna bardzo liczba przybywa.

Sławny tragik niemiecki P. Roth, znayduiąc się w Lipsku podczas wiadomych rozruchów, i przyłączywszy się do gwardyi obywatelskiéy, raniony został w nogę od strzału karabinowego.

Jedno z pism publicznych Warszawskich umieściło następuiący nadesłany artykuł pod napisem: *Przysięga Hipokratesa.* Stare wino i stara prawda, według powszechnego przysłowia, nigdy na szacunku nietracą; spo-

działewam się, że i przysięga Hippokratesa, którą tu przetłumaczoną z greckiego przyłączam, może nic niestraci. Jest taka: „Świadczę się Appolinem lekarzem, Eskulapem, Hygiią i Panaceą, Eskulapiego dziećmi, wszystkiemi bogami i boginiami, że ile sił moich stanie, ile dowcip móy zdoła, to wszystko święcie, co ta przysięga zawiera, zachowam. Obowięzuię się naprzód, nauczycielowi memu, od któregom się sztuki leczenia nauczył, równie jak oycu rodzonemu, wszelkich potrzeb do życia dostarczać, i wszystkiemi do wygody rzeczami, w miarę moiéy możności, z nim się dzielić, potomstwo iego jako własnych braci uważać, sztuki swéy bez nagrody i bez żadnych umów nauczać przyrzekam. Przepisów wszelkich otwarcie i wiernie udzielać będę moim i nauczyciela mego dzieciom, jakoteż i innym uczniom, którzy się prawami sztuki lekarskiéy zobowiążą, i przysięgę na to wykonaią; a więcéy nikomu. W leczeniu chorych wedle możności i w miarę rozumu mego środków potrzebnych używać będę; nikomu choroby nieprzedłużę i na złość nieuczynię. Proszonym będąc o śmiertelną truciznę, i nikomu niedam, i nikomu tego niedoradzę. Ciężarnéy niewieście do spędzenia poczętego płodu, żadnego środka niewskażę; życie moie i sztukę czyste i bez skazy zachować ślubuię. Cierpiącym na kamień, wyrzynać go niebędę, ale biegleyszym w téy sztuce i zręczniey szym czynność takową zostawię. Do którego bądź domu wniydę, uleczaniu jedynie chorych pracę moią poświęcać będę. Czyli to niewieście, czyli męskie leczyć będę ciało, czyli dzieci lub służących, wszelkiego rodzaiu pokrzywdzenia, wszelkiego przekupstwa, wszelkiéy sromoty z własnéy unikać będę woli. Co niepodobném do uleczenia, albo sam widzieć będę, albo od drugich usłyszę; lub też co niewchodzi do sztuki lekarskiéy, a w życiu towarzyskiem zamilczenia godném osądzę, tego nikomu nieobjawię, lecz nienaruszone milczenie zachowam do zgonu. Możnieyszym za sprawiedliwe wynagrodzenie, ubogim darmo rad moich udzielać będę. Nie dla tego pulsu chorego będę macał, żeby mi w łapę co wścibił, ale żebym się o stanie iego zdrowia przekonał. Nigdy naprzód za odwiedziny nagrody wymagać niebędę, aż na to zasłużę, i chorego do zupełnego, ile to być może, przyprowadzę zdrowia. Nieupowszechnionych leków kosztem chorych, z pogorszeniem ich zdrowia, lub utratą życia doświadczać niebędę, póki się istotnie o ich skuteczności nieprzekonam. Naywiększém usiłowaniem moiém będzie, mieć naymnieyszy cmentarz, a naywiększą liczbę klientów, wdzięcznych za przywrócone sobie zdrowie, lub odzyskane życie; w przeciwnym razie wolę obuwie u Herostrata łatać, niż niewiadomością moią pomnażać państwo Plutona. Gdybym zaś nieczuł się na siłach własnych uleczenia chorego, bieglejszych w téy sztuce rady, zasięgać bez uprzedzenia i własnéy miłości, niezaniecham. Broń tego, wielki Apollinie i ty synu jego Eskulapi i wy Hygio z Panaceą, aby kiedy lek móy miał być dla chorego pałką, a nie uleczeniem! Niniejszą przysięgę całkowicie i nieskazitelnie zachowuiącemu, niechay się wszystko tak w życiu, jak w sztuce błogo i szczęśliwie wiedzie, i chwała niezgasła za dobre chęci i czyny rośnie; przestępcy zaś tych zasad moralności i krzywoprzysięzcy wszystko niechay opak idzie."

Święta miłości Chińczyków.

Chińczykowie obchodzą czasami tak nazwane święta miłości, które zawsze dobry uwieńcza skutek, a przy których biesiadowanie iest tylko rzeczą potoczną. Mandaryn wysokiego znaczenia bywa zawsze Prezesem, urządza wszystko i uważa na przynależyte dopełnianie obrzędów. Po krótkim lecz porządnym obiedzie odczytuią kilka artykułów prawodawstwa chińskiego, potém Prezes w imieniu i z rozkazu Cesarza dodaie: Zebraliśmy się tu na tę uroczystą ucztę, abyśmy się nawzaiem utwierdzali w wierności ku naszemu Monarsze, w potulnéy miłości ku naszym rodzicom, w przywiązaniu ku naszemu rodzeństwu, w szacunku dla wieku i dla naszych krewnych, w przychylności ku naszym przyiaciełom, i w gorliwości utrzymania pokoiu i zgody między naszymi społobywatelami i sąsiadami. — Pieśni, które potém bywaią śpiewane, melodye odegrywane, wszystko to

ma na celu wzbudzanie i rozszerzanie wszędy jedności i życzliwości.

MUZYKA.

Przybyły tu Pan Morando Morandi z Włoch, wirtuoz na skrzypcach, da się wkrótce słyszeć w iedney z sal tuteyszych. Jedna z sąsiedzkich gazet niezmiernie go wychwala i powiada, iż wszędzie talent iego wzbudził podziwienie znawców — i stawia go w rzędzie Paganinich. — W tym szczególniey roku tak często publiczność tuteysza była przez obcych wirtuozów zawiedzioną, iżby życzyć należało, żeby się szumne pochwały zagranicznych recenzentów przynaymniey raz do roku sprawdziły. W tymto roku, do tey pory, możemy właściwie tylko z obcych wirtuozek i mieyscowych wirtuozów być kontenci.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Sąd Ziemiański zapozywa niniey-zzém publicznie z mieysca pobytu swego niewiadomych sukcessorów zmarłego Franciszka Twarowskiego byłego Radcy Prefektury Bydgowskiéy i Szambelana, to iest:

Sukcessorów zmarłego Piotra Twarowskiego brata onegoż; sukcessorów zmarłego Baltazara Twarowskiego, podobnież brata onegoż; również zmarłéy Borowskiéy siostry onegoż;

aby w terminie do deklarowania się względem przystąpienia do spadku i do legitymowania się

na dzień 22. Kwietnia 1831.

przed Ur. Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Scholz tu wyznaczonym, osobiście lub przez pełnomocników prawnie ulegitymowanych, na których Jmć Panów Rafalskiego, Schoepke i Szulca Kommissarzy Sprawiedliwości im proponuiemy, stawili się, w razie zaś niestawienia się pewnymi byli, że z pretensyami swemi do massy prekludowani zostaną, i ta tym sukcessorom wydana być ma, którzy się zgłosili.

Bydgoszcz d. 24. Maia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek iednego z wierzycieli realnych został nad maiętnością Hamerską (Hammer Boruy) w W. Xięstwie Poznańskiém powiecie Babimostkim leżącą i nad przyszłą summą kupna za nię, proces likwidacyiny

na dzień 4. Lutego 1831.

zrana o godzinie 9. wyznaczonym, który się tu w mieyscu posiedzeń Sądu przez W. Jonas Assessora Sądu Ziemiańskiego odbywać będzie. Wzywaią się przeto wszyscy niewiadomi wierzyciele realni, którzyby pretensye rzeczone do maiętności wspomnionéy lub przyszłéy summy kupna za nię mieć sądzili, aby się na terminie tym osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których im na przypadek nieznaiomości tuteyszych Kommiss. Spraw. UUr. Hünke, Roestla i Mallowa przedstawiamy, stawili, pretensye swoie likwiduiąc podali i udowodnili. W razie albowiem przeciwnym zostaną z pretensyami swoiemi do maiętności wspomnionéy Hammer Boruy i do summy kupna za nię prekludowani i wieczne im w téy mierze milczenie tak przeciwko przyszłemu iéy nabywcy, iakoteż przeciwko wierzycielom, pomiędzy których summa kupna podzieloną zostanie, nakazaném będzie.

Międzyrzecz d. 28. Czerwca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hipoteczněy dóbr szlacheckich Obra w powiecie Babimostskim położonych, Hrabiemu Pinto należących, zahipotekowane protestando na rzecz zmarłego Hrabi Mikołaia Ferdynanda Jozefa Burghaus, 112,000 Tal. resztuiącéy summy kupna. Dokumenta na summę wymienioną iako to kontrakt kupna pomiędzy Hrabią Henrykiem Pinto i Karolem Edwardem Tempelhoff pod dniem 6. Lutego 1809. zawarty, a pod dniem 8. Lutego tegoż roku przed Notaryuszem Kojen ogłoszony, podanie Hrabi Pinto o zahipotekowanie z dnia 16. Stycznia 1810, attest Laskowskiego Ingrossatora hipotek z dnia 18. Stycznia 1810., cessye przez Tempelhofa pod dn. 23. Lutego 1810. na 3300 Tal. a pod dniem 7. Czerwca 1810. r. na 112,000 Tal. zeznane, i nakoniec deklaracya akceptacyina Hrabi Burghaus z dnia 7. Czerwca 1810. r. zaginęły i maią być umorzone. Zapozywaią się przeto wszyscy, którzyby iako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub inni posiadacze listowni do dokumentów zagu-

bionych i wyżéy wymienionych pretensye mieć mogli, aby w terminie na

dzień 17. Grudnia r. b.

wyznaczonym o godzinie 10téy zrana w Izbie naszéy stron osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których im tuteyszych Kommissarzy sprawiedliwości Roestla i Wolnego przedstawia się, przed Delegowanym Sędzią v. d. Goltz stanęli i pretensye swoie do dokumentów zagubionych podali i wykazali. W razie albowiem przeciwnym zostaną z niemi prekludowani i wieczne im w téy mierze milczenie nakazanem będzie, poczém amortyzacya dokumentów wymienionych nastąpi.

Międzyrzecz, dnia 2. Sierpnia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wsi Łubowie w Powiecie Gnieźnieńskim iest w Rubr. III. Nr. 3. na rzecz rodzeństwa byłego właściciela Woyciecha Lutomskiego, mianowicie:

1) Honoraty z Lutomskich pierwszego ślubu Miłaczewskiéy, powtórnego Głębockiéy,
2) Wiktoryi z Lutomskich owdowiałéy Guttrowéy,
3) Joanny z Lutomskich Palędzkiéy i
4) Teodory Lutomskiéy,

na wniosek wyżéy wspomnionego właściciela Ur. Lutomskiego pod dniem 22. Kwietnia 1797. uczyniony, na dniu 3. Marca 1800. summa 985 Tal. z prowizyami po 5 od sta zaintabulowana. Lecz gdy attest hypoteczny pod datą 8. Kwietnia 1805. r. na takową sporządzdny, Ur. Wiktoryi Guttrowéy pocztą do Suchoręcza odesłany zaginął, przeto wzywa się na wniosek wyżéy wspomnionego rodzeństwa Lutomskich wszystkich tych, którzyby do wspomnionego długu tudzież instrumentu hypotecznego, iako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub posiadaiący iakowe papiery, maią pretensye, aby takowe w przeciągu 3 miesięcy a naydaléy w terminie na

dzień 18. Grudnia r. b.

zrana na godz. 9. przed W. Kurnatowskim Sędzią naszym Ziemiańskim tu w mieyscu wyznaczonym zameldowali, w przeciwnym razie z pretensyami mieć mogącemi, prekludowani, instrument zagubiony umorzonym, a wspomnionemu rodzeństwu Lutomskim w razie potrzeby o udzielenie innego dokumentu hypotecznego na summę oryginalną, rozrządzoném zostanie.

Gniezno, dnia 23. Sierpnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Thé dansant niebędzie w dn. 21. b. m. dane, z powodu święta uroczystego, w dniu tym przypadaiącego.

Poznań dnia 16. Listopada 1830.

Dyrekcya Kasyna.
